

Hanna Schudy

ORCID: 0000-0002-7340-7499

Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta

Zdążyć przed katastrofą — wyzwanie dla postwzrostu w Nowym Europejskim Bauhausie

Abstrakt: W dobie katastrofy klimatycznej obserwuję coraz częstsze łączenie metod ratowania przyrodniczych warunków egzystencji z przeciwdziałaniem nierównościom społecznym i rewizją polityk państwowych pod względem inwestowania w infrastrukturę oraz usługi publiczne. Dyskutowany jest model wzrostu oraz można zaobserwować dystansowanie się wobec wzrostu PKB jako celu samego w sobie. W tym kierunku idzie też polityka Unii Europejskiej, która w Zielonym Ładzie oraz w programie Bauhaus opowiada się za budowaniem odporności oraz większą inkluzją społeczną. Sądzę, że Unia promuje zatem — mimo że nie wprost — idee postwzrostu. Na przykładzie programu Bauhaus pokażę, że skuteczność promocji idei postwzrostowych będzie wymagała wzmocnienia roli państwa i instytucji publicznych.

Słowa-klucze: Bauhaus, dobrobyt, nierówności, imaginaria, styl życia, konsumpcja dystynkcja, inkluzja, Unia Europejska, państwo, infrastruktura

Wprowadzenie

W dobie kryzysu klimatycznego i pandemii COVID-19 Komisja Europejska powołała program Nowy Europejski Bauhaus (NEB), który ma nie tylko pomóc w realizacji celów Zielonego Ładu, czyli między innymi ograniczenia emisji CO₂ o 55% do 2030 roku, w tym emisji z naszego „zamieszkiwania”. NEB ma też kształtować nowy styl życia oparty o inkluzję, poszanowanie zasobów, wspólnotę czy rezyliencję. NEB czy Zielony Ład zawierają elementy postwzrostu, co jest świadectwem tego, że UE reorientuje się na budowanie trwałości i odporności. NEB uważam za obiecujący, ale jest on sformułowany bardzo niejasno — mówi się o ruchu społecznym albo twórczej inicjatywie. W Polsce dla tego programu wyzwaniem będą nie tylko nierówności, ale też coraz bardziej erodowane zaufanie społeczne, a to właśnie w naszym kraju transformacja energetyczna jest jedną z najbardziej „palących” w UE — ze względu na największy udział węgla w pro-

dukcji energii, najwyższą emisyjność na wyprodukowanie jednej kilowatogodziny, niedoinwestowanie sieci przesyłowych i lobbowanie za zupełnie nową, tworzoną od podstaw elektrownią jądrową. Wydaje się, że tak lekko pomyślana „twórcza inicjatywa” NEB zamiast pomóc może przerodzić się we własną karykaturę.

Postwzrost staje się ideą popularną i coraz bardziej interesującą w dobie kryzysu klimatycznego. Ukazują się książki, organizowane są konferencje, na których coraz częściej pojawia się pytanie, jak ocalić świat¹. W 2021 roku podczas słynnych targów książki we Frankfurcie nad Menem dyskutowano między innymi o tym, „jak chcemy żyć”, i debata ta w znacznej części krążyła wokół hasła postwzrostu — dostępu do dóbr dla wszystkich, włączania społecznego, poszukiwania konkretów i przykładów². Wydaje się, że pandemia COVID-19 uczyniła ten koncept nie tylko ciekawszym czy nawet pożądanym, ale przede wszystkim możliwym. Oto w dobie bezpośredniego zagrożenia życia, które w przypadku COVID-19 okazało się dużo bardziej „demokratyczne” niż przy innych chorobach, państwa na całym świecie wykazały, że mają bardzo szeroki wachlarz możliwości interwencyjnych, wyznaczały, jakie potrzeby są priorytetowe. Okazało się, że to nie rozwój gospodarczy, ale rozwinięte usługi publiczne jak na przykład służba zdrowia zadecydowały o sukcesie danych państw w walce z pandemią³. Praca zdalna przeorganizowała nasze dni i miesiące — pokazała, że więcej czasu wolnego może być wartością samą w sobie. Niestety okazało się, że pandemia COVID-19 nie ograniczyła — jak chcieliśmy wierzyć — emisji gazów cieplarnianych. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (MAE) we wrześniu 2021 podała, że z powodu pandemii globalna emisja spadła o 5,8% w stosunku do 2019 roku, ale w 2021 znów zaczyna rosnąć⁴. W pewnym sensie pandemia jedynie na chwilę ograniczyła przemieszczanie czy konsumpcję, bo kiedy tylko nieco zelżała, zwiększyła się motywacja do mobilności indywidualnej, zamawiania jedzenia na wynos, wzrostu produkcji i zaśmiecania plastikiem. W tym trudnym okresie okazało się, że oprócz interwencjonizmu państwowego bardzo istotną rolę odgrywają

¹ Zob. m.in. J. Hickel, *Mniej znaczy lepiej. O tym jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, przeł. J.P. Listwan, Kraków 2021; B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany jakich potrzebujemy*, przeł. M. Rogalski, Warszawa 2021; Ch. Figures, T. Rivett, *Przyszłość zależy od nas. Jak przetrwać katastrofę klimatyczną*, przeł. A. Szymczyk, Warszawa 2021.

² <https://www.buchmesse.de/en/node/360597> (dostęp: 20.02.2022).

³ Naomi Klein opisuje, jak katastrofa naturalna (huragan Katrina) odsłoniła zależność działania kryzysowego od sprawnej infrastruktury publicznej. Por. *eadem*, *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2008.

⁴ MAE: *po zalamaniu z powodu Covid-19 globalna emisja CO₂ znów rośnie; jedną trzecią CO₂ emitują Chiny*, Nauka w Polsce, 8.09.2021, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C89184%2Cmae-po-zalamaniu-z-powodu-covid-19-globalna-emisja-co2-znow-rosnie-jedna> (dostęp: 20.02.2022).

styl życia, imaginaria⁵, sposób zamieszkiwania czy moda — to właśnie one mają ogromny wpływ na to, czy uda nam się rzeczywiście „ocalić świat”.

Katastrofa klimatyczna oraz pandemia covid są także wyzwaniem dla Unii Europejskiej i jej najnowszego programu/strategii Europejskiego Zielonego Ładu⁶. Jego celem jest ograniczenie emisji o 55% do 2030 roku i osiągnięcie neutralności klimatycznej do roku 2050. Jest to tak ambitne przedsięwzięcie, że aż trudno uwierzyć, iż w ogóle możliwe. Dlatego Komisja Europejska, a konkretnie Ursula von der Leyen utworzyła program, który niekoniecznie przywodzi na myśl obraz Komisji jako strażniczki traktatów unijnych. Uznała bowiem, że bez intensywnych działań dotyczących stylu życia Europejczyków nie da się wdrożyć programów unijnych z dziedziny adaptacji i mitygacji zmiany klimatu. Powołano zatem program Nowy Europejski Bauhaus (NEB), który w swoich założeniach mocno inspirowane jest postwzrostem, chociaż bezpośrednio się do niego nie odnosi. Budynki w UE generują łącznie 40% zużycia energii i odpowiadają za 36% emisji gazów cieplarnianych — obok energetyki, transportu czy rolnictwa, to jak mieszkamy i budujemy stanowi kluczowe obszary, które należy transformować, aby neutralność klimatyczna stała się faktem. Odwołanie do Bauhausu w nowym unijnym programie jest obiecujące, ale co zrobić, aby tym razem pomógł on nam zbudować lepszy świat? Nowy Europejski Bauhaus ma z założenia wpływać na sektory budownictwa, mieszkalnictwa i branże związane ze stylem życia po to, aby europejskie społeczeństwa poprzez swoje postawy ukształtowały bardziej zrównoważony model życia. Pojawia się jednak wiele sygnałów, że program NEB musi przyjąć formę dużo bardziej zinstytucjonalizowaną, aby jego założenia były realizowane.

W tekście przeanalizuję elementy NEB pod kątem postwzrostu. Analizę odniosę do metody Multi Level Perspective (MLP)⁷ i przyjrę się temu, jak elementy niszy mogą wspierać reżym albo go przeformułować⁸. Moim celem jest krytyczne przeanalizowanie dotychczasowych efektów programu NEB — zga-

⁵ „Imaginaria” rozumiem tu za Taylorem jako wyobrażenia człowieka dotyczące rzeczywistości fizycznej oraz społeczeństwa — przez wieki przyroda rozumiana była jako trwała w swojej egzystencji oraz zasobach, raporty dotyczące granic wzrostu tylko w niewielkim stopniu przekształciły te wyobrażenia. Imaginaria mogą też mieć związek z wyobrażeniem czasu, w jakim funkcjonujemy — jeżeli jest to czas linearny, możemy pogodzić się z tym, że nastąpi koniec świata, który przetrwają tylko nieliczni.

⁶ Europa chce być pierwszym kontynentem neutralnym klimatycznie. Komisja zdaje sobie sprawę, że bez tego ambitnego gestu, inne państwa mogą mieć ograniczoną motywację do transformacji; https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal_pl.

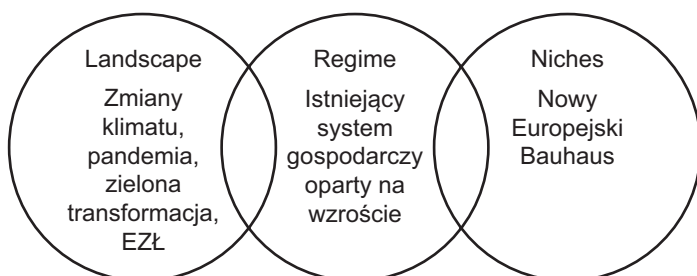
⁷ Model analizy według MLP przedstawiają K. Daszyńska-Żygadło, B. Ryszawska, *Rola społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w sustainability transition*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2015, nr 395, s. 62–72, <http://doi.org/10.15611/pn.2015.395.06>.

⁸ Reżym to element państwa czy organizacji, na przykład przyjęty model gospodarczy, utrwalony w czasie, który z czasem zdaje się funkcjonować jako coś oczywistego i niezmiennego. Nisza z kolei to miejsce twórczego fermentu, coś, co może być motorem zmiany, coś związanego z reżymem, ale w dużo mniejszym stopniu niż na przykład instytucje państwowe. *Ibidem*, s. 65.

dzam się z jego założeniami wyjściowymi, ale też dostrzegam wiele niedopatrzeń, przez co może on sprawiać wrażenie programu fasadowego, który nie wpłynie na styl życia, a ostatecznie także na model gospodarczy umożliwiający neutralność klimatyczną w 2050 roku. Konkluduję też, że nisza nie może być pozostawiona sama sobie; wiele przykładów z historii pokazuje bowiem, że bez mocnego wsparcia państwa innowacje, technologiczne wynalazki czy nawet reformistyczne trendy społeczne mogą się okazać karykaturami, a w najlepszym przypadku efemerydami.

Kiedy nisza wspiera reżym i odwrotnie

Wielopoziomowy model zmiany MLP, który przyjmuję za Ryszawską, pozwala zobaczyć, jak na przykład trendy globalne: kryzys gospodarczy, pandemia, zmiany klimatu (landscape) wpływają na istniejący system gospodarczy (reżym) oraz jak zmieniają się życie społeczne, wyobrażenia dotyczące przyszłości pod wpływem innowacyjnych społecznie inicjatyw i działań na peryferiach gospodarki oraz życia społecznego (nisza).



Gospodarka stawiająca na ciągłe podnoszenie zysku zdążyła w takim stopniu ukształtować imaginariusz społeczny, że już samo pomyślenie o korekcie modelu wzrostu gospodarczego wydaje się szkodzić dobru publicznemu. Wiele krajów wciąż wyobraża sobie swój dobrobyt według miernika PKB, mimo że ciągły wzrost został już naukowo skrytykowany⁹. Z punktu widzenia badaczy analizujących na przykład kryzys klimatyczny¹⁰, ciągły wzrost okazuje się mocno ideologiczną koncepcją. Kapitalizm, którego celem jest właśnie ciągły wzrost, eks-

⁹ Zob. m.in. E. Mączyńska, *Dylematy pomiaru gospodarki globalnej — produkt krajowy brutto*, [w:] *Niedoskonała globalizacja. Czy światowy system gospodarczy wymaga gruntownych reform?* Księga jubileuszowa Profesora Włodzimierza Siwińskiego, red. A. Cieślak, J.J. Michałek, Warszawa 2014.

¹⁰ Zob. m.in. M. Popkiewicz, *Świat na rozdrożu*, Katowice 2012.

ternalizuje też problem zasobów naturalnych czy emisji¹¹. Zbyt wiele danych z ostatnich lat wskazuje, że katastrofę klimatyczną napędza światowa gospodarka opierająca się na długi i „produkowaniu” pieniędzy z niczego. Aby zarobić na kredyt, wiele osób musi pracować dłużej i ciężiej. W takich warunkach konsumowanie dóbr staje się coraz bardziej kompulsywne i intensywne — im mniej czasu wolnego, tym kosztowniejsza, bardziej luksusowa oraz natychmiastowa musi być gratyfikacja¹². Sprzyja to wszystko ekstraktywizmowi¹³, czyli coraz intensywniejszej eksploatacji zasobów naturalnych, ludzkich ciał oraz produkcji energii. Widać zatem, że ograniczanie emisji będzie mocno powiązane ze zmianą stylu życia (nisza) oraz pracy, ale ta przecież zależy od modelu gospodarczego (reżym), w którym funkcjonujemy. Styl życia — ta niszowa, wydawałoby się dziedzina — może istotnie ograniczyć emisję, ale też musi znaleźć wsparcie instytucjonalne „reżymu”, gdyż bez niego nie da się wprowadzić zmian w transporcie, budownictwie, produkcji energii itp.

Postzwrost przez długi czas był konceptem utożsamianym z dobrymi życzeniami czy pewnym eksperymentem. Pandemia COVID-19 pokazała, że pewne „zasoby” niezbędne dla zmiany systemu gospodarczego już są dostępne i można je powiązać z postzwrostem. Pandemia ułatwiła bowiem pokonanie swego rodzaju petryfikacji wyobraźni co do modelu opartego na innych zasobach, organizacji pracy czy wartościach. Nagle okazało się, że kluczowe dla ludzi nie są branża reklamy, sport czy rozrywka, ale szpitale; że do przeżycia potrzeba nie dóbr luksusowych, ale relacji międzyludzkich. Zmiany te odnotowała zapewne Komisja Europejska, która postanowiła wesprzeć realizację programów infrastrukturalnych takich jak Zielony Ład niszą w postaci większej roli kultury i sztuki w implementacji programów, które mają niejako zreformować reżym.

W analizie MLP nisze to między innymi miejsca radykalnych innowacji, gdzie pojawiają się na przykład nowe impulsy technologiczne, ale też zapewne nowe wartości społeczne czy style życia. Program Nowy Europejski Bauhaus ma wspierać jedno i drugie — kładzie nacisk na nowe technologie czy materiały budowlane, ale jednocześnie na kształtowanie stylu życia. Komisja Europejska podkreśla:

Nowy europejski Bauhaus to projekt nadziei na znalezienie sposobu, jak lepiej żyć razem po pandemii. Chodzi w nim o to, by zrównoważony rozwój połączyć ze stylem, tak aby Europejski Zielony Ład dotarł do umysłów i domów obywateli. Aby Nowy Europejski Bauhaus odniósł

¹¹ G. Isikara, *Ecological breakdown: What are externalities external to?*, Developing Economics, 17.12.2020, <https://developingeconomics.org/2020/12/17/ecological-breakdown-what-are-externalities-external-to/>.

¹² Por. J. Crary, *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Kraków 2015.

¹³ Ekstraktywizm, od czasownika *to extract* — wydobywać. Termin użyty między innymi przez Naomi Klein opisujący praktyki wykorzystywania i porzucania, wydobywania zasobów i na przykład zostawiania wyrobiska i rekultywacji mieszkańcom. Zob. N. Klein, *This Changes Everything: Capitalism vs. the Climate*, London 2014.

sukces, potrzebujemy wszystkich kreatywnych umysłów — projektantów, artystów, naukowców, architektów i obywateli¹⁴.

Co prawda nawiązanie do Bauhausu może sugerować, że naturalnym siedliskiem tego programu będzie architektura i to, jaki model mieszkalnictwa przyjmie się we wspólnocie. W jakim kierunku to zmierza, możemy już dzisiaj ocenić, gdyż komisja ogłosiła konkurs na nagrodę Bauhausu i znamy zwycięzców¹⁵. Sądzę, że laureaci nagrody spełnili wiele wymagań, które wpisują się w postulaty postwzrostu. Jeżeli jest to cel zamierzony Komisji, to przyjmując model MLP, można uznać, że zielona i cyfrowa transformacja gospodarki zawarta w Zielonym Ładzie (*landscape*) osłabia reżym (system gospodarczy oparty na wroście) i stawia na niszę, która ma go zwrotnie wzmacniać. W tym przypadku szeroko pojęta kultura czy styl życia mają pomóc w ograniczaniu katastrofy klimatycznej. Zielony Ład owszem, wspiera postwzrostową niszę — aby jednak okazała się ona sprawcza, neoliberalny rynkowy system gospodarczy musiałby sam coraz bardziej wspierać rozwiązania postwzrostowe, czyli erodować i przemieniać się w nowy system. Komisja musiałaby też przeformułować Nowy Europejski Bauhaus w bardziej instytucjonalne formy, jak na przykład szkoły czy chociaż kierunki lub przedmioty. Obecnie coraz więcej wskazuje, że NEB ma być „ruchem społecznym” czy „twórczą inicjatywą”.

Czy Zielony Ład zrywa ze wzrostem?

Debata dotycząca unijnej polityki nierzadko koncentruje się nad tym, że Unia jako taka cały czas stawia na wzrost gospodarczy. Myślę, że zasadnicza narracja jest wciąż wzrostowa, ale można odnotować jednak pewne pęknięcia w imaginarium, czyli w wyobrażeniach ludzi na temat rzeczywistości, pewnych narracji, które w danym czasie uchodzą za akceptowalne społeczne i pożądane. W ciągu ostatnich lat zatem istotnie zwiększyła się między innymi świadomość katastrofy klimatycznej oraz woli przeciwdziałania jej¹⁶, a sam Zielony Ład jest już zinstytucjonalizowaną odpowiedzią na to wyzwanie. W Niemczech temat klimatu był jednym z głównych w debacie przedwyborczej, a partia Zieloni odnotowała zdecydowany wzrost poparcia¹⁷. Komisja Europejska coraz mocniej stawia na jakość życia, zachowanie wartości takich jak praworządność, równość w dostępie

¹⁴ Zob. https://europa.eu/new-european-bauhaus/index_pl (dostęp: 21.02.2022).

¹⁵ <https://kreatywna-europa.eu/35046-2/> (dostęp: 20.02.2022)

¹⁶ M. Kompała, *Dzień Długu Ekologicznego: 81 proc. Polaków obawia się zmian klimatu*, Euractiv.pl, 28.07.2021, <https://www.euractiv.pl/section/energia-i-srodowisko/news/dzien-dlugu-ekologicznego-81-proc-polakow-obawia-sie-zmian-klimatu/> (dostęp: 21.02.2022).

¹⁷ Partia Zieloni jest zdecydowanym wygranym wyborów, jeżeli chodzi o wzrost poparcia. Zwyciężyła jednak partia SPD, która w kwestii ochrony klimatu ma nieco mniejsze ambicje niż Zieloni. Możliwa koalicja z FDP może te ambicje jeszcze bardziej obniżyć. Mówi się, że ze związku Zielonych i FDP może powstać w sprawie klimatu prawdziwie „brzydkie dziecko”. S. Buchen,

do usług medycznych. Bardziej też zdajemy sobie sprawę, że należy wzmacniać relacje społeczne. Są to jednak kompetencje tak znacząco podważone w ostatnim czasie przez wzrostowy reżym, że wydaje się niemożliwe, aby pozostawione sobie samym odzyskały swój należny status.

Większe wsparcie dla postwzrostu wcale nie oznacza, że Unia miałaby z dnia na dzień ogłosić, iż przyjmuje inny niż wzrostowy paradygmat. Poza tym nawet w merytorycznej debacie na temat alternatywy wobec wzrostu, panuje wciąż wiele niejasności. Pandemia covid pokazała jasno, że istnieją pewne obszary, które wcale nie muszą przynosić zysków, ale bez nich w zasadzie nie jest możliwe funkcjonowanie sprawnego państwa. Bez mocnej infrastruktury publicznej, bez skutecznych narzędzi komunikacji, bez dobrego transportu zbiorowego i wreszcie bez wsparcia dla kluczowych zawodów, które w gospodarce „wielbiącej” wzrost mało się liczą, nie da się normalnie żyć. Ważne też okazało się zaufanie do służb publicznych. Chodzi na przykład o ochronę zdrowia czy publiczną edukację. Jason Hickel, autor książki *Mniej znaczy lepiej*, zaznacza:

Jeszcze raz powtórzę: w postwzroście nie chodzi o obniżenie poziomu PKB. Chodzi o ograniczenie ilości zużywanych materiałów i wykorzystanie energii, aby gospodarka wróciła do równowagi ze światem życia, a przy tym o bardziej sprawiedliwy podział dochodu i zasobów, o uwolnienie ludzi od ciężaru pracy zbyt ciężkiej, o inwestycje w dobra publiczne niezbędne do godnego życia wszystkich¹⁸.

Hickel mówi wręcz o nowej „cywilizacji”, czyli o wejściu obecnej na jakiś wyższy i lepszy poziom, w którym nie chodzi o akumulację kapitału, ale o dobrobyt jak największej liczby ludzi na ziemi. To, że nie potrafimy sobie wyobrazić dobrobytu bez wzrostu, pokazuje nie sprzeczność tego pomysłu, ale raczej siłę ideologii kapitalistyczno-wzrostowej. Przez stulecia Europa żyła w modelu kartezjańskim — oddzielenia umysłu i duszy od ciała. Przez ostatnie dziesięciolecia z kolei przyzwyczailiśmy się do neoliberalizmu, życia na kredyt i ciężkiej pracy. Teraz, w sytuacji odbudowy, ale także wzmacniania Europy po pandemii, mamy nagle postawić na program zrównoważony, piękny i włączający. Wiele pokazuje, że bez interwencji państwa to się po prostu nie stanie, gdyż styl życia, jaki wciąż uznajemy za dobry, polega na zupełnie innych wartościach niż ten, który miałby ułatwić redukcję emisji o 55% do 2030 roku.

Bauhaus — dobrobyt bez wzrostu

Krytyka PKB jako miernika dobrobytu ma przynajmniej 20 lat. Pojawiła się ona na pewno w ramach dyskusji etycznej i ekologicznej, szczególnie w kon-

Klima nach der Wahl: einfach weiter so?, Das Erste, 30.09.2021, <https://daserste.ndr.de/panorama/archiv/2021/Klima-nach-der-Wahl-einfach-weiter-so.klima462.html> (dostęp: 20.02.2022).

¹⁸ J. Hickel, *op. cit.*, s. 273.

tekście odpowiedzialności za przyszłe pokolenia¹⁹. Także projekty proweniencji utylitarystycznych były zorientowane na największe szczęście dla możliwie wszystkich. O ile jednak klasyczny utylitaryzm nie znał jeszcze problemu „granic wzrostu” w kontekście środowiska, to dzisiaj zarówno utylityści, jak i świadomi badacze zajmujący się gospodarką wprost krytykują model rozwoju, którego wyznacznikiem jest PKB. Ten miernik zresztą od samego początku uważany był za niedoskonały, ponieważ sumował jedynie działalność gospodarczą, ale nie pokazywał, co się dzieje w kluczowych sektorach, jak na przykład służba zdrowia czy edukacja. Nic nie mówił też o poniesionych kosztach środowiskowych czy społecznych — PKB może na przykład wzrastać, kiedy wydłużamy dzień pracy i zanieczyszczamy środowisko. Simon Kuznets, matematyczny ojciec PKB, zalecał dlatego udoskonalenie tego miernika, aby był bardziej precyzyjny — nigdy jednak do tego nie doszło²⁰.

Komisja Europejska powołując Nowy Europejski Bauhaus, podejmuje moim zdaniem krok w kierunku postwzrostu, chociaż operuje raczej pojęciem zrównoważonego rozwoju. W orędziu dotyczącym Zielonego Ładu słychać było pewne echa filozofii utylitarystycznej, którą można uznać za etykę reformatorską. Coraz bardziej zdajemy sobie też sprawę, że nie zredukujemy emisji bez przeciwdziałania nierówności. Im bowiem biedniejszy człowiek, tym bardziej stawia na tu i teraz i nie dba o to, co stanie się za dziesięć lat: „Zorientowanie na terażniejszość wydaje się nie tyle zmienną etniczną, co raczej produktem historycznego doświadczenia biedy i uzależnienia”²¹. Potwierdzają to badania socjologów Richarda Wilkinsona i Kate Pickett, którzy analizowali wpływ nierówności społecznych i doświadczenia biedy na motywację do angażowania się w aktywności zakładające myślenie o przyszłości, jak na przykład ochrona środowiska. W pracy *Duch równości* piszą: „Psychologia jednostki i analiza struktury społecznej współdziałają ze sobą jak klucz z zamkiem”²². Kiedy nierówności między klasami lub między osobami w społeczeństwie wzrastają, jednostce trudniej jest utrzymać standard porównywalny z poziomem życia innych ludzi. Wówczas wzrasta presja na wzmogoną konsumpcję, a co za tym idzie na eksploatację środowiska naturalnego²³.

Nierówności to także efekt kapitalizmu skupionego na akumulacji bogactwa. W ostatnich latach uwierzyliśmy mocno w gospodarkę opartą na wzroście, do tego stopnia, że zaczęliśmy naturalizować żądzę bogactwa, chciwość, a z drugiej strony słabość i uległość. Refleksja dotycząca postwzrostu pozwala jednak na zro-

¹⁹ Zob. m.in. D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, przeł. B. Andrzejewski, P. Jackowski, Warszawa 1999.

²⁰ J. Hickel, *op. cit.*, s. 131.

²¹ Por. D. Birnbacher, *op. cit.*, s. 166.

²² Por. R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, przeł. P. Listwan, Warszawa 2011, s. 50.

²³ *Ibidem*, s. 239.

zumienie, że to nie nasza „natura” zmusza cały świat do podążania ścieżką katastrofy klimatycznej. „Problemem nie jest natura ludzka. Jest nim to, że mamy ustrój polityczny, który pozwala nielicznym, dla ich prywatnej korzyści, zaprzepaszczać naszą wspólną przyszłość”²⁴.

Wspólnota jako dobrobyt

W tych okolicznościach przeciwdziałanie zmianie klimatu, która wymaga sieciowania, sojuszy, przestrzegania zasad w imię wspólnego dobra, wydaje się być mrzonką. Wiemy bowiem, że sama technologia nie rozwiąże sprawy, jeżeli nie będą szły za tym ludzkie wyobrażenia oraz wartości. I właśnie dlatego Komisja Europejska powołała program Bauhaus, który ma nie tylko pomóc w ograniczeniu emisji z naszego „zamieszkiwania”, ale też wykształcić poczucie, że bogactwo, dobrobyt i piękno mogą iść w parze z trwałym rozwojem, nastawionym na zaspokojenie potrzeb ludzi — potrzeb, które łączą, a nie dzielą. Trwały i stabilny wzrost dobrobytu, proporcjonalny do postępu naukowego i technologicznego, jest możliwy w sytuacji, gdy można się spodziewać niezmiennego jakościowego stanu środowiska naturalnego²⁵.

Program Bauhaus na pierwszy rzut oka wydaje się być bardzo obiecujący. Jest on zaplanowany przez „reżym”, są na niego środki²⁶, ma przemyślany cel i metody kształtowania stylu życia. Wydaje się być projektem pełnym optymizmu, wychodzącym naprzeciw melancholii²⁷, która szczególnie w szeroko pojętej kulturze udziela się ludziom w ostatnich latach. Bauhaus stawia na równość, na włączanie społeczne, na większy entuzjazm bycia razem, co jest ważne dla niwelowania różnic społecznych napędzających kryzys klimatyczny. W Polsce dla tego programu wyzwaniem będą nie tylko nierówności, ale też coraz bardziej erodowane zaufanie społeczne. Jest ono decydujące dla powodzenia realizacji ambitnych programów społecznych i wydaje się, że bez wsparcia infrastrukturalnego trudno będzie to uzyskać. Wiemy od stuleci, że często dopiero wychowanie „wrywa człowieka z ciasnego kręgu osobistego i rodzinnego egoizmu i uosabia do zrozu-

²⁴ J. Hickel, *op. cit.*, s. 322.

²⁵ Por. T. Jackson, *Prosperity Without Growth. Economics for Finite Planet*, London 2009, s. 19.

²⁶ Dla programu na lata 2021–2022 przeznaczono 85 milionów euro. European Commission, *New European Bauhaus: new actions and funding to link sustainability to style and inclusion*, 15.09.2021, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_21_4626.

²⁷ Jedną z ostatnich prac J. Rajkowskiej „Awangarda dla owadów” ma formę listu do pszczół. W filmie artystka pisze list do owadów w imieniu ludzkości: „gatunku przegranego zarówno w sensie ekologicznym, jak i moralnym, stojącego na krawędzi zagłady, a może nawet już o krok dalej; niewykluczone, że katastrofa klimatyczna zepchnęła rodzaj ludzki w przepaść i w grę wchodzi przesłanie z za grobu” — <http://www.rajkowska.com/awangarda-dla-owadow/>.

mienia wspólnych interesów, które ludzi łączą a nie dzielą”²⁸. Wniosek ten warto skonfrontować z wynikami badań Katarzyny Growiec, która w swoich badaniach dotyczących kapitału społecznego zwraca uwagę, że w Polsce odnotowuje się nie tylko niski kapitał społeczny, ale również tendencję do zawężania kręgów do najbliższych osób i do członków rodziny²⁹.

Bauhaus w Polsce

Wyzwaniami dla Bauhausu w Polsce będą zatem budowanie wspólnoty, przeciwdziałanie nierównościom, wspieranie pomostowego kapitału między niespokrewnionymi z sobą ludźmi. Sporo trzeba będzie też zrobić ze wspólną przestrzenią oraz z modelem zamieszkiwania. Wiele możliwości mają sami obywatele, przedsiębiorcy, firmy czy projektanci. Wydaje się, że ta „nisza” jest już pobudzona do działania — coraz więcej w Polsce oddolnych akcji przeciwstawiających się betonozi³⁰, obywatelskich ruchów walczących o czyste powietrze, zdrową żywność, przyjazną szkołę itp. Myślę, że szczególnie w naszym kraju, bez mocnego i zdecydowanego wsparcia dla niszy, czyli dla czynników wpływających na reżym, trudno będzie uzyskać efekty. To, że takie działania są podejmowane, jest budujące, ale wciąż to tylko jaskółki zmiany. Przykładem może być miasto Wałbrzych, gdzie władze postanowiły wprowadzić prawo miejscowe zakazujące używania w sklepach torebek foliowych. Mimo że od początku władza, a nawet mieszkańcy zdawali sobie sprawę, że taki przepis zostanie zakwestionowany przez władzę centralną, to jednak sam gest zmiany uruchomił pewne imaginaria społeczne pokazujące, że jest ona możliwa. W szkołach nauczyciele coraz częściej przechodzą do działania i na przykład sami z rodzicami zazieleniają wspólną przestrzeń. Sądząc po przyznanych w konkursie NEB nagrodach, widzimy, że są to działania awangardowe, chociaż odwołujące się do starej zasady ponownego używania przedmiotów czy zasobów — większość laureatów postawiła na renowację czy transformację budynków poprzez zmianę ich funkcji albo ich zazielenienie. Budynki te miały też sprzyjać kontaktom społecznym, miały dawać wytchnienie w gorące dni i zatrzymywać jak najwięcej wody podczas obfitych opadów.

Wśród laureatów próżno jednak szukać polskich projektów, co wcale nie oznacza, że takie nie startowały w konkursie. Biorąc pod uwagę niski kapitał społeczny, rosnące nierówności w dostępie do mieszkań, lekceważenie urbanistów i ekologów przy projektowaniu miast i wsi, program NEB jest w Polsce szczegól-

²⁸ J.S. Mill, *O naturze*, przeł. M. Warchala, Warszawa 2008, s. 63.

²⁹ Por. K. Growiec, *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Warszawa 2011, s. 86.

³⁰ Nawiązanie do książki J. Menwela, *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Warszawa 2020. Autor opisuje praktyki „rewitalizacji” placów polskich miast. Za pieniądze unijne wycięto drzewa, zabudowano tereny zielone, uczyniono z całkiem dobrych miejsc do życia, betonowe pustynie.

nie pożądanym. Wymagałby też jednak specjalnego wdrażania, gdyż styl życia powiązany z ekologią raczej nie uchodzi za powszechnie pożądanym, a sama ochrona środowiska nie jest z kolei konotowana bezpośrednio z szansą na poprawę jakości życia. Taki proces zachodzi — co prawda wolno, ale jednak — a najlepszym dowodem jest zmiana postaw Polaków w stosunku do zanieczyszczenia powietrza. W ciągu ostatnich pięciu lat w wielu województwach udało się wprowadzić uchwały antysmogowe — czyli wprost wpłynąć na akty prawne — a do tego wyraźnie zwiększyła się świadomość dotycząca jakości powietrza³¹. Efekty programu Czyste Powietrze pokazują wyraźnie, że kampania edukacyjna oraz środki na wymianę źródła ciepła przyniosły efekty, chociaż nie rozwiązały sprawy. Wymianę źródeł ciepła sfinansowano jednak w sposób niewystarczający, a procedury były dość skomplikowane — dlatego skorzystała z niej przeważnie część dobrze zarabiająca i orientująca się w najnowszych technologiach OZE. Co prawda nie jesteśmy już krajem na dorobku, a Polska należy do OECD, ale być może to właśnie ogromne nierówności decydują o tym, że ten względnie wysoki poziom życia w Polsce dotyczy tylko garstki uprzywilejowanych. Ciekawe też, jak poprawa dochodów u osób niezamożnych przekłada się na ich zachowania konsumenckie — czy stawiają na postawy proekologiczne, czy raczej na zbytek. To wszystko sprawia, że program NEB może mieć w Polsce ciężko, a jeżeli już zostanie zaadaptowany, to istnieje ryzyko, że będzie wykorzystany jako luksus dla nielicznych. Takie ryzyko widać w obszarach kluczowych dla Bauhausu — edukacji i sektorze mieszkaniowym. Na temat kondycji szkół publicznych nie będę się wypowiadać, natomiast sfera zamieszkiwania wydaje się być na NEB zupełnie nieprzygotowana. Mieszkania w ostatnich miesiącach stają się środkiem do pomnażania kapitału i dostęp do nich wiąże się albo z kredytem, albo już posiadanym bogactwem. W kontekście katastrofy klimatycznej niepokojące jest też zjawisko powstawania mikroapartamentów, które wydają mi się dyskusyjne, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie emisjom i budowanie przestrzeni wspólnej.

W przeszłości wyrażano nadzieje na pojawienie się społeczeństwa czy wartości postmaterialistycznych³². Wiemy też, że w Polsce indywidualistyczny styl życia, który ma więcej wspólnego z USA niż krajami Europy, raczej sprzyja konsumpcji i kreowaniu przestrzeni wykluczających — w Polsce mamy wręcz do czynienia ze stylizowaniem konsumpcji³³. Program NEB z założenia uważam za sprzyjający postwzrostowi, jednak istnieje ryzyko, że bez systematycznego

³¹ *Badanie opinii PAS: jedni chcą zakazu dla węgla, inni nie słyszeli o zakazie dla kopciuchów*, Polski Alarm Smogowy, 9.11.2021, <https://polskialarmsmogowy.pl/2021/11/badanie-opinii-pas-jedni-chca-zakazu-dla-wegla-inni-nie-slyszeli-o-zakazie-dla-kopciuchow/> (dostęp: 10.01.2022).

³² Podejrzewa się, że wraz z zaspokojeniem podstawowych potrzeb człowieka czy społeczeństwa rośnie znaczenie wartości pozamaterialnych jak ochrona środowiska. Zob. R. Inglehart, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 334–348. Sądzę, że ważniejsze jest jednak przeciwdziałanie nierównościami.

³³ M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007, s. 38.

wsparcia może się okazać sposobem na dystynkcję społeczną, na odróżnianie się od innych, których po prostu nie będzie stać na „piękny” styl życia. Pytanie też, jak uczynić jego założenia atrakcyjnymi dla aspirującej klasy średniej czy klasy ludowej, która przez akumulację i konsumpcję buduje swoją pozycję i godność społeczną. Inne ryzyko związane z NEB może być podobne do tego, co spotkało Bauhaus w Niemczech w latach trzydziestych — oskarżenie o komunizm. Interwencja państwa, szczególnie w Polsce jest też wciąż opacznie wykorzystywana przez kolejne rządy. Historia pokazuje jednak, że nisze, czyli miejsca innowacji technologicznych czy społecznych, mogły się rozwijać właśnie dzięki wsparciu publicznemu, a nie prywatnemu. Zatrudnienie, zarządzanie kłeskami żywiłowymi, rozwój internetu, GPS, szczepionki na covid — te wszystkie innowacje nie byłyby możliwe, gdyby nie silne państwa, które „wtrącają” się w szeroko pojętą infrastrukturę publiczną. Takie informacje podają nie tylko badacze postwzrostu, aktywiści klimatyczni, dziennikarze, ale również tak zamożni i wpływowi ludzie jak Bill Gates. W książce pod jakże wymownym tytułem — *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej*, Gates mało miejsca poświęca demontażowi systemu gospodarczemu, raczej stawia na rozwój technologii, ale właśnie przy tym punkcie wskazuje, że żaden rozwój technologii przełomowej nie nastąpi bez aktywnego włączenia się „reżymu” do innowacyjnej niszy:

Wielkie odkrycie, takie jak nowy rodzaj baterii, jest dużo bardziej pojętne niż regulacje, które doprowadziły do tego, że pewien chemik taką baterię wynalazł. Ale żaden przełom nie wydarzyłby się bez pomocy rządu, który wydaje pieniądze z podatków na badania, bez odpowiedniej polityki, by wyprowadzić badania z laboratorium, i bez regulacji, które tworzą rynki i ułatwiają wdrażanie innowacji na szerszą skalę³⁴.

Europejski Zielony Ład jest czymś już dostępnym, namacalnym, oferującym wsparcie dla technologii, fundusze, prawo klimatyczne i NEB, który od strony stylu życia ma to wszystko przyspieszać. NEB jest zatem niszą, pełniącą rolę pomocową — ma sprawić, żeby udało się poważnie zredukować emisje w sektorach energetyki, transportu, budownictwa oraz rolnictwa. Wszystko po to, aby zachować w Europie dotychczasowy model dobrobytu, ale aby reżym w efekcie okazał się systemem, który stawia na swoją odporność, a nie tylko na wzrost. Jak na razie jednak Komisja ogłasza program Nowy Europejski Bauhaus głównie na swojej stronie internetowej, organizuje spotkania promocyjne i konkursy. Coraz częściej słyszy się też, że sam NEB ma być „twórczą inicjatywą”, ruchem społecznym, przez co Komisja niejako deleguje ten program do niszy. To niestety może zniweczyć dobre zamierzenia. Oryginalny Bauhaus został zniszczony, zanim zdążył się rozwinąć — brakowało bowiem wsparcia instytucjonalnego i poparcia społecznego odnośnie do tego, bądź co bądź, wyrotowego projektu. Dla liczących każdy grosz miast po I wojnie światowej, gdy po cichu rozwijał się faszyzm, Bauhaus okazał się zjawiskiem podważającym wiele imaginariów

³⁴ B. Gates, *op. cit.*, s. 228.

i „nieznośnie” włączającym³⁵ — tak jak dzisiaj spotykamy opór wobec na przykład energetyki odnawialnej i rozproszonej. Bez silniejszego wsparcia dla NEB Komisji i państw członkowskich program ten może nie tylko nie doczekać 2030 roku, ale też przerodzić się w karykaturę. Bauhaus w XX wieku miał być egalitarnym programem, włączającym, oferującym jasne i tanie mieszkania powojennemu społeczeństwu. Zostały po nim raczej luksusowy styl i dizajn, a także upiorne blokowiska w Berlinie albo w Amsterdamie czy „maszyny do życia” wykluczające najbiedniejszych i nie-białych w wielu tak zwanych rozproszonych miastach świata³⁶. Dzisiaj z kolei może się okazać zielonym stylem dla pozostających w klimatycznej żalobie, ale pięknie ocierających łzy, najbogatszych Europejczyków.

The challenge for post-growth in the New European Bauhaus

Abstract

In the face of climate catastrophe, I observe an increasing combination of methods to save natural living conditions with revising inequality and state policies in terms of investment in infrastructure and public services. The model of growth is also being discussed and GDP growth as an end in itself is criticized. This is the direction of European Union policy, which in the Green Deal and in the Bauhaus program, advocates building resilience and greater social inclusion. I therefore believe the EU is promoting, albeit not explicitly, ideas of post-growth. Using the New European Bauhaus program as an example, I will show that the effectiveness of promoting post-growth ideas will require strengthening the role of the state and public institutions.

Keywords: Bauhaus, welfare, inequality, imaginaries, lifestyle, consumption, distinction, inclusion, European Union, state, infrastructure

³⁵ Nie do obrony okazało się to, że Żyd, kobieta i niemiecki mężczyzna traktowani mieli być na równi. Opowiadają o tym filmy dokumentalne, a także fabularne jak między innymi *Lotte am Bauhaus*, <https://programm.ard.de/TV/Untertitel/Nach-Rubriken/Film/Alle-Filme/?sendung=287223125283999> (dostęp: 20.02.2022).

³⁶ Urbanistyka Bauhausu opierała się w znacznej mierze na tak zwanej Karcie Ateńskiej. Zwieńczyła ona kongres architektów w 1933, a następnie została opublikowana w 1943 roku przez Le Corbusiera. Karta promowała budowę dostępnych dla społeczeństwa osiedli mieszkaniowych, domów i wieżowców położonych tak, aby w pełni korzystać z naturalnych warunków miejsca, szczególnie pod względem światła, słońca i ciepła. Karta promowała też miasto rozproszone, które dzisiaj jest krytykowane za oddalenie osiedli od miejsc pracy oraz o uczynienie z centrów miast pustyni biurowców. Krytykę eksurbanizacji wynikającą z Karty Ateńskiej przeprowadza Ch. Montgomery, *Miasto szczęśliwe. Jak zmieniać nasze życie, zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Tesznar, Kraków 2019.

- Badanie opinii PAS: jedni chcą zakazu dla węgla, inni nie słyszeli o zakazie dla kopciuchów*, Polski Alarm Smogowy, 9.11.2021, <https://polskialarmsmogowy.pl/2021/11/badanie-opinii-pas-jedni-chca-zakazu-dla-wegla-inni-nie-slyszeli-o-zakazie-dla-kopciuchow/>.
- Birnbacher D., *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, przeł. B. Andrzejewski, P. Jackowski, Warszawa 1999.
- Buchen S., *Klima nach der Wahl: einfach weiter so?*, Das Erste, 30.09.2021, <https://daserste.ndr.de/panorama/archiv/2021/Klima-nach-der-Wahl-einfach-weiter-so,klima462.html>.
- Crary J., *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Kraków 2015.
- Daszyńska-Żygadło K., Ryszawska B., *Rola społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w sustainability transition*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2015, nr 395, s. 62–72, <http://doi.org/10.15611/pn.2015.395.06>.
- European Commission, *New European Bauhaus: new actions and funding to link sustainability to style and inclusion*, 15.09.2021, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_21_4626.
- Figures Ch., Rivett T., *Przyszłość zależy od nas. Jak przetrwać katastrofę klimatyczną*, przeł. A. Szymczyk, Warszawa 2021.
- Gates B., *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany jakich potrzebujemy*, przeł. M. Rogalski, Warszawa 2021.
- Growiec K., *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Warszawa 2011.
- Hickel J., *Mniej znaczy lepiej. O tym jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, przeł. J.P. Listwan, Kraków 2021.
- Inglehart R., *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005.
- Isikara G., *Ecological breakdown: What are externalities external to?*, Developing Economics, 17.12.2020, <https://developingeconomics.org/2020/12/17/ecological-breakdown-what-are-externalities-external-to/>.
- Jackson T., *Prosperity Without Growth: Economics for Finite Planet*, London 2009.
- Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007.
- Klein N., *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2008.
- Klein N., *This Changes Everything: Capitalism vs. the Climate*, London 2014.
- Kompała M., *Dzień Długu Ekologicznego: 81 proc. Polaków obawia się zmian klimatu*, Euractiv.pl, 28.07.2021, <https://www.euractiv.pl/section/energia-i-srodowisko/news/dzien-dlugu-ekologicznego-81-proc-polakow-obawia-sie-zmian-klimatu/>.
- MAE: *po zalamaniu z powodu Covid-19 globalna emisja CO₂ znów rośnie; jedną trzecią CO₂ emitują Chiny*, Nauka w Polsce, 8.09.2021, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C89184%2Cmae-po-zalamaniu-z-powodu-covid-19-globalna-emisja-co2-znow-rośnie-jedna>.
- Mann M.E., *Nowa wojna klimatyczna. Jak ocalić naszą planetę*, przeł. T. Szlagor, Wrocław 2021.
- Mączyńska E., *Dylematy pomiaru gospodarki globalnej — produkt krajowy brutto*, [w:] *Niedoskonała globalizacja. Czy światowy system gospodarczy wymaga gruntownych reform? Księga jubileuszowa Profesora Włodzimierza Siwińskiego*, red. A. Cieślak, J.J. Michałek, Warszawa 2014.
- Mencwel J., *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Warszawa 2020.
- Mill J.S., *O naturze*, przeł. M. Warchała, Warszawa 2008.
- Montgomery Ch., *Miasto szczęśliwe. Jak zmieniać nasze życie, zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Teszner, Kraków 2019.

Popkiewicz M., *Świat na rozdrożu*, Katowice 2012.

Taylor Ch., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puczejda, K. Szymaniak, Kraków 2010.

Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, przeł. P. Listwan, Warszawa 2011.

* * *

Hanna Schudy — doktor nauk humanistycznych, magister ochrony środowiska (Wydział Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego), studentka Interdyscyplinarnych Studiów Europejskich w Centrum Studiów Niemieckich im. W. Brandta. Zajmuje się między innymi transformacją regionów węglowych ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego (Górne Łużyce i KWB Turów). Eseistka i publicystka, członkini sieci Team Europe. Interesuje się interdyscyplinarnym znaczeniem odpowiedzialności w kontekście kryzysu ekologicznego.

hanaschudy@gmail.com